

Warszawa, dn. 10 marca 2015 r.

*INFORMACJA PRASOWA***Zakończona pierwsza edycja badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”. Projekt dofinansowany w ramach Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

Polska Izba Książki, samorząd gospodarczy branży wydawniczej zrzeszający wydawców, dystrybutorów i księgarzy, przeprowadziła w latach 2013-2014 rozległe badania „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”. Wykonanie głównych modułów badawczych zlecono Fundacji Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) oraz Ośrodkowi Przetwarzania Informacji – Państwowemu Instytutowi Badawczemu (OPI-PIB). Celem badania był opis zmieniających się codziennych nawyków czytelniczych, które obejmują obok książek, także inne teksty. Badanie jest pierwszym etapem projektu, który w kolejnych latach pozwoli obserwować kierunek i natężenie zmian kulturowych w tym obszarze. Wiodące pytania badawcze to: jak czytają Polacy i jak dalece świat cyfrowy wchłania tradycyjne czytelnictwo książek?

„Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce” to projekt realizowany wedle innej koncepcji aniżeli dobrze znane i szeroko propagowane badania Biblioteki Narodowej. Nie chodzi tylko o to, że w badaniu PIK liczbę czytanych książek mierzono dla ostatnich 30 dni, a nie dla minionych 12 miesięcy. Ważniejsze jest to, że przedmiotem badania PIK było szeroko pojęte czytanie, obejmujące konsumpcję różnych tekstów na wszelkich możliwych nośnikach. Takie ujęcie pozwoliło wyjść poza alarmistyczne doniesienia o upadającym czytelnictwie książek, które chętnie podchwytują media. Badanie PIK nie bije na alarm, tylko koncentruje się na wielostronnym opisie zmieniających się kulturowych nawyków czytelniczych oraz na wyjaśnieniu źródeł tego procesu.

Kluczowym założeniem projektu PIK było zrównanie statusu książki, której wysoką rangę kulturową trudno przecenić, z innymi rodzajami tekstów „konsumowanych” na co dzień. W ogólnopolskim badaniu, zrealizowanym przez CBOS, Polacy zostali potraktowani jako konsumenci rozmaitych tekstów: książek, gazet, serwisów internetowych, newsów na paskach, e-maili, tweet-ów czy sms-ów. Książki wyróżnia niepowtarzalny sposób konsumowania zawartych w nich treści – zarówno literatura, jak i podręczniki – wymagają ciągłej (linearnej) uwagi ze strony konsumenta tekstu. Potwierdziły to wyniki badania PIK: czas poświęcony książce w ciągu dnia to najczęściej godzina, gdy pozostałym tekstom poświęca się najczęściej mniej uwagi (artykuły specjalistyczne – pół godziny; strony internetowe – pół godziny). Dodajmy, że wybieraniu, kupowaniu, pożyczaniu i omawianiu książek towarzyszy wiele mocno utrwalonych nawyków ich czytelników, które można opisywać jako zmieniające się wzory zachowań. Niektóre z nich pozostają niezmienione – książek się nie wyrzuca. Inne nawyki podlegają ewolucji – okazuje się, że część bibliotek domowych, prezentowanych niegdyś z dumą w „inteligentnych domach”, migruje w nowe miejsca, nie wykluczając piwnic.

Dla odtworzenia menu konsumowanych tekstów posłużono się metaforą „diety tekstowej” i pytano o konsumpcję różnych tekstów w dniu poprzedzającym wywiad. Okazało się, że niemal połowa Polaków (47%) konsumowała „wczoraj” wyłącznie inne teksty niż książki. Blisko co czwarta osoba (24%) przyznała się do konsumpcji zarówno książek, jak i innych tekstów. Podobny odsetek (23%) zadeklarował „zero” tekstów, przy czym wskaźniki socjodemograficzne pokazują, że trzon tej grupy stanowią osoby starsze, o niskim statusie ekonomicznym i gorzej wykształcone. Dla 6% Polaków dieta tekstowa sprowadzała się wyłącznie do książek i grupę tę jesteśmy skłonni nazwać zadeklarowanymi miłośnikami książek. Jeśli połączymy ich z grupą mniej intensywnych czytelników książek (24%), to możemy powiedzieć, że co trzeci mieszkaniec Polski w wieku 15 lat i więcej ma codzienny kontakt z książką. Taki sam odsetek stanowią ludzie w wieku produkcyjnym (25-55 lat) czytający książki.

Skoro blisko jedna czwarta nie czyta nic, to wyzwaniem dla wydawców pozostaje blisko połowa populacji (47%), która przyznaje, że w dniu poprzedzającym badania czytała wszystko, tylko nie książki. Prawdopodobną przyczyną takiego niepokojącego stanu rzeczy jest tzw. „tempo życia” związane z wydłużaniem się czasu pracy, naciskiem na konsumpcję i wieloma innymi dobrze znanymi czynnikami. Zmiana stylów życia polega m.in. na tym, że segment populacji określany w badaniu jako „kultura wyższa” oddala się od konsumentów treści przekazywanych przede wszystkim kanałem internetowym lub telewizyjnym. Lektura książki wymaga wysiłku intelektualnego i zaangażowania. Jej warunkiem koniecznym jest czas wolny: ci, którzy czytają, po książki sięgają przede wszystkim wieczorem (62%), rzadziej w ciągu dnia (35%).

Choć zmiany w nawykach czytania sięgają głęboko, to towarzyszy im szeroko podzielane przekonanie, że czytanie książek jest najbardziej wartościowym sposobem spędzania czasu wolnego. Książka ma niewątpliwy prestiż, co potwierdzają inne badania: wedle Deloitte w 14 z 17 zbadanych krajów europejskich w 2014 roku książki zostały uznane za najlepszy prezent gwiazdkowy.

W jakiej formie będzie się odbywać konsumpcja tekstów książkowych, pozostaje kwestią otwartą. Wśród czytelników odwiedzających w 2014 roku targi książki w Warszawie i Krakowie 36% przyznało się do korzystania z e-booków i 21% do audiobooków w ciągu ostatnich 30 dni, co stanowi znacznie większy odsetek aniżeli odnotowany w badaniu ogólnopolskim (3%).

Zmieniło się wiele, jeśli idzie o kupowanie książek. Niewątpliwie ich nabywcy mają do wyboru coraz więcej tytułów, których średni nakład maleje. Zakup książki jest na pewno łatwiejszy za sprawą serwisów internetowych i galerii handlowych, przy czym warto pamiętać, że dostępność książek poza księgarniami – tradycyjnymi lub internetowymi – ogranicza się do bestsellerów. Wśród czytających książkę lub książki w dniu poprzedzającym badanie, blisko połowa (46%) sięgnęła po książkę kupioną (a nie np. wypożyczoną). W dziewięciu przypadkach na dziesięć była to książka nowa, a nie używana. Znaczący odsetek stanowili czytelnicy książek z bibliotek (24%). W końcu warto odnotować kluczową rolę księgarzy: wśród czytelników, którzy kupili nową książkę, 77% skorzystało z księgarń, 9% z serwisów internetowych. Łącznie 15% przypadło na inne sklepy: dyskont książkowy (5%), sieciowy sklep spożywczy (5%) lub super, względnie hipermarket (5%).

Bogaty zbiór danych oraz analizy ekspertów z CBOS, OPI-PIB i PIK powinny być impulsem do dyskusji, w której nie powinno zabraknąć specjalistów z Biblioteki Narodowej czy instytutu Badań Edukacyjnych. Pomimo różnic w samej metodologii badań czytelniczych, powstała już solidna podstawa empiryczna do pogłębionej diagnozy, która w centrum uwagi powinna postawić przyszłość książki. Projekt PIK pokazał, że ogłaszanie kryzysu czytelnictwa jest przedwczesne. Mamy do czynienia ze zmianą nawyków czytelniczych, której wydawcy nie mogą przeoczyć, o ile chcą nadać za potrzebami czytelników książek.

Raport dostępny jest na stronie:

<http://www.pik.org.pl/pages/80/badanie-kierunki-i-formy-transformacji-czytelnictwa-w-polsce>

Źródło: Polska Izba Książki